HYKALIK Józef syn Kazimierza posterunkowy Policji Państwowej urodził się 11 grudnia 1894 r. w miasteczku Komarnie w województwie lwowskim. Dzieciństwo i młodość spędził w mieście swojego urodzenia. Należał do grupy młodzieży polskiej, która charakteryzowała się ogromnym patriotyzmem i kiedy nadarzyła się okazja natychmiast wsparł dążenia wolnościowe rodaków poprzez swój udział w Legionach Piłsudskiego a następnie w zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań wojennych wstąpił do Policji Państwowej. Odbył przeszkolenie w Szkole Policji w Mostach Wielkich i został skierowany do służby w rodzinnym mieście Komarnie. Tam też zawarł związek małżeński z Anielą Mikołajewską urodzoną 25 lutego 1898 r. Ze związku tego, w okresie pełnienia służby w Komarnie, posterunkowemu Józefowi Hykalikowi urodziło się czworo dzieci: Kazimierz urodzony w1922 r., Czesław urodzony w 1924 r., Danuta urodzona w 1926 r. i Bolesław urodzony w 1928 r.

 W roku 1936 posterunkowy Józef Hykalik został przeniesiony do pełnienia dalszej służby do Sanoka gdzie pozostaje do wybuchu II wojny światowej. 15 lutego 1938 r. w Sanoku przychodzi na świat piąte dziecko naszego bohatera, córka Józefa. Po rozpoczęciu działań wojennych posterunkowy Józef Hykalik, zgodnie z rozkazami, udaje się z rodziną w kierunku granicy rumuńskiej, gdzie istniała nadzieja ucieczki na zachód i kontynuowania dalszej walki. Na miejsce dociera po 17 września czyli po napaści Związku Radzieckiego na Polskę i niestety zastaje granicę rumuńską zamkniętą. Powraca więc do rodzinnego miasta Komarna .Po kilku miesiącach został aresztowany przez NKWD, odprowadzony na dworzec kolejowy i wywieziony w bydlęcych wagonach, w nieznanym kierunku na wschód. Po około trzech tygodniach taki sam los spotkał całą rodzinę policjanta tj żonę i pięcioro dzieci, którzy zostali wywiezieni do Kazachstanu. W mieście Martuk w Kazachstanie przydzielono ich do pracy w kołchozie w odległości 70 kilometrów od Martuku, gdzie pracowali w bardzo trudnych warunkach. Po wybuchu wojny niemiecko- sowieckiej dociera do rodziny informacja o tworzącej się w Związku Sowieckim Armii Polskiej pod dowództwem Władysława Andersa. Dwóch najstarszych synów posterunkowego Hykalika, Kazimierz i Czesław natychmiast zgłasza się do punktu werbunkowego utworzonego w Martuku. Aby zostać przyjętym do wojska młodszy z braci Czesław " fałszuje" nawet swoją metrykę urodzenia dodając sobie lat. Bracia przeszli cały szlak bojowy z armią gen. Andersa i byli ranni obaj w walkach o Monte Casino a Kazimierz był ranny po raz drugi w walkach o Bolonię. We Włoszech przebywali od 1943 r. do 1947 r. Po zakończeniu działań wojennych dotarła do nich informacja że upragniona ojczyzna Polska będzie krajem komunistycznym, gdzie bardzo zle są traktowani powracający żołnierze polscy walczący na zachodzie, w tym szczególnie żołnierze gen. Andersa. W 1947 r. Obaj bracia Kazimierz Hykalik i Czesław Hykalik wyjechali do Argentyny, gdzie założyli rodziny. Za udział w walkach obaj bracia otrzymali wiele odznaczeń, nadanych przez polskie dowództwo na uchodźstwie a także rząd brytyjski i włoski. Na uwagę zasługuje także fakt iż żona posterunkowego Józefa Hykalika Aniela, przebywając z dziećmi na zesłaniu w Kazachstanie, pomimo nacisków i represji, nie przyjęła obywatelstwa sowieckiego. Wielokrotnie przetrzymywana w odosobnieniu, głodzona o samej wodzie nie"złamała" się. Trudy zesłania spowodowały jednak jej przedwczesną śmierć, gdyż zmarła w 1946 r. w wieku 48 lat i została pochowana w pobliżu kołchozu gdzie pracowała. Pozostała na terenie Związku Sowieckiego , osierocona trójka dzieci: Danuta, Bolesław i Józefa, zostały w ramach repatriacji skierowane do Polski na tzw. Ziemie odzyskane. Tam odnalazła się ich krewna tj. siostra posterunkowego Józefa Hykalika, Katarzyna Brand z domu Hykalik, która zaopiekowała się najmłodszą wówczas jeszcze nieletnią, Józefą.

 Dzieci posterunkowego Józefa Hykalika przez całe swoje życie czyniły starania za pośrednictwem różnych instytucji o uzyskanie jakichkolwiek informacji o losie swojego ojca. W 1999 r. Centralne archiwum MSWi A poinformowało iż zbrodni rozstrzelania posterunkowego Józefa Hykalika dokonano prawdopodobnie wiosną 1940 r. Jednak nie udało się ustalić miejsca usytuowania grobu wskazując jedynie iż może on się znajdować w Kijowie, Harkowie lub Chersoniu. Wzmianka o śmierci posterunkowego Józefa Hykalika znajduje się w książce pt. "Śladem zbrodni katyńskiej" wydanej w 1998 r. strona 335.

31 maja 2013 r. Polski Czerwony Krzyż przekazał rodzinie informację z której wynika iż Józef Hykalik figuruje w spisie osób aresztowanych przez NKWD i jego akta osobowe 25 listopada 1940 r. zostały przekazane przez NKWD Ukrainy do centrali NKWD w Moskwie (nr 65/3- 101).

W Muzeum Katyńskim znajdują sie dwie fotografie posterunkowego Hykalika podarowane przez córkę Józefę, która zmarła w 2018 r. - nr inwentarzowy MK314IU. Natomiast na Liście Katyńskiej "Katyń... ocalić od zapomnienia" nazwisko naszego bohatera znajdziemy pod numerem 15740, a ze szczegółowych informacji w niej zawartych wynika iż został pochowany na cmentarzu wojskowym w Bykowni.

 W tragicznej historii posterunkowego Józefa Hykalika i jego rodziny najbardziej wzniosłe i poruszające jest umiłowanie Ojczyzny i poświęcenie dla jej dobra. Zarówno sam bohater swoim życiem i postępowaniem od najmłodszych lat udowodnił swój patriotyzm i wniósł wkład w odzyskanie niepodległości przez swoją ojczyznę Polskę jak również widać to po zachowaniu wystawianych wielokrotnie na próbę jego członków rodziny którzy mieli głęboko zaszczepione umiłowanie ojczyzny, włącznie z poświęceniem własnego życia. Dlatego w naszej relacji chcieliśmy przedstawić nie tylko jakże ważną postać policjanta przedwojennej Policji Państwowej ale także członków jego najbliższej rodziny i zaakcentować staranne wychowanie w duchu patriotycznym i gotowych zawsze i wszędzie do poświecenia dla Ojczyzny.